

stawiane im przez zespół redakcyjny wymogi. Zbyt często strona techniczna książki wykazuje uchybienia, czego dowodem m. in. są mało wyraźne, niezbyt instruktywne oraz bardzo często powtarzające się w różnych pozycjach te same ilustracje. W zestawieniu ze znaczną poprawą zewnętrznej szaty graficznej wewnątrz woluminu wskutek często nienajlepszej jakości papieru pozostaje daleko w tyle. Tymczasem książki weterynaryjne ze względu na swoją tematykę i liczne ilustracje, często fotografie mikroskopowe wymagają specjalnie dobrego gatunku papieru.

Zlikwidowanie wymienionych tu braków i niedociągnięć pozwoli publikować książki stojące na wyższym poziomie edytorskim niż dotychczas wydawane. Pozwoli to w konsekwencji na dalszą poprawę ich wartości naukowej, dydaktycznej i typograficznej. Zadania takie stawia przed sobą Redakcja Zootechniki i Weterynarii PWRiL na najbliższą przyszłość.

Oceniając dorobek edytorski w dziedzinie piśmiennictwa weterynaryjnego nie można uchylić się od równoległego chociażby wspomnienia o czasopiśmiennictwie naszego zawodu. W Polsce wydawanych jest obecnie kilka rodzajów czasopism o charakterze periodyków i nieperiodyków.

Spośród wydawnictw nieperiodycznych wymienić należy: Roczniki Nauk Rolniczych Seria E (dawne i obecne Polskie Archiwum Weterynaryjne), następnie — Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska sectio DD, Zeszyty Naukowe WSR we Wrocławiu,

oraz Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych o tematyce weterynaryjnej.

Spośród ścisłych periodyków na szczególne wyróżnienie zasługują: organ Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych — „Medycyna Weterynaryjna”, ukazujący się w Polsce Ludowej w Lublinie bez przerwy od 20 lat oraz organ Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych — „Życie Weterynaryjne”, ukazujący się w minionym okresie z przerwami; oba te czasopisma są miesięcznikami, „Medycyna Weterynaryjna” jest pismem naukowo-zawodowym, a „Życie” periodykiem zawodowo-społecznym.

Wymienione tu czasopisma są wymownym dowodem prężności naukowej i zawodowej weterynarii polskiej i przyczyniają się waleń do doskonalenia naukowego i zawodowego oraz do kształtowania nowoczesnej sylwetki lekarza wet. w naszym kraju.

Dorobek i osiągnięcia wydawnictw weterynaryjnych w okresie XX-lecia PRL jest niewątpliwie duży, niemniej jednak zadania, jakie stoją jeszcze przed nami w najbliższym okresie są poważne i trudne. Dlatego ich wykonanie możliwe będzie tylko przy stałej współpracy wszystkich naszych autorów i czytelników. Liczymy przy tym na wydatną pomoc wszystkich dotychczasowych starych i wypróbowanych przyjaciół, autorów i tłumaczy — profesorów wydziałów weterynaryjnych i pracowników naukowych instytutów badawczych oraz doświadczonych lekarzy praktyków, którzy swoją twórczą pracą w dużym stopniu mogą wpłynąć na poziom i wartość wydawanych książek oraz czasopism naukowych i fachowych.

DR STANISŁAW GOŁĘBIEWSKI

Łódź

20 lat pracy Wojewódzkich Zakładów Higieny Weterynaryjnej

Druga wojna światowa zniszczyła cały kraj. Każda gałąź gospodarki narodowej wymagała odbudowy, pracy od podstaw. Przed gospodarką rolną postawiono olbrzymie zadania. Należało nie tylko usunąć zniszczenia wojenne, lecz także przebudować i rozbudować nasze rolnictwo. W pracy tej służba weterynaryjna zajęła należny jej odcinek. Działania wojenne wyniszczyły pogłowie zwierząt, szerzyły się choroby zakaźne. Postanowiono zorganizować aparat sprawnie działający, który mógłby sprostać nałożonym obowiązkom. Dekretem z dnia 6.VI.1945 r. został powołany Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach a w jego ramach Wojewódzkie Zakłady Higieny Weterynaryjnej (WZHW) jako placówki terenowe. Z dniem 1.I.1960 r. WZHW wyłączono z Instytutu Weterynarii i wcielono do Wojewódzkich Zakładów Weterynarii.

Zadania WZHW zostały określone statutem i uzupełnione wymogami terenu. Organizacyjna łączność z Instytutem Weterynarii nadawała charakter naukowy tym placówkom, a bezpośrednia łączność z terenową służbą weterynaryjną kształtowała ich pracę. Program pracy WZHW obejmuje szeroki zakres działania i dotyczy prawie wszystkich praktycznych dyscyplin nauki weterynaryjnej. Szczególne obowiązki nałożono na zakłady w zakresie profilaktyki i zwalczania zakaźnych, inwazyjnych i hodowlanych chorób zwierząt. WZHW prowadzi laboratoryjne badania rozpoznawcze bakteriologiczne, serologiczne, parazytologiczne, histopatologiczne itd., ustalają przyczyny zachorowań lub śmierci zwierząt, udzielają pomocy terenowym lekarzom weterynarii w diagnostyce i zwalczaniu chorób zwierząt. WZHW współ-

działają ze służbą zdrowia w zakresie ochrony zdrowia człowieka, zwalczają antropozoonozy, prowadzą badania laboratoryjne środków spożywczych zwierzęcego pochodzenia, wykonują pomiary skażeń promieniotwórczych mięsa, mleka i ryb. WZHW prowadzą instruktaż i poradnictwo w zakresie profilaktyki i zwalczania chorób zwierzęcych, biorą udział w podnoszeniu kwalifikacji terenowej służby weterynaryjnej, rozpowszechniają postępy wiedzy przez czynny udział pracowników w konferencjach, zebraniach i naradach oraz drogą publikacji najnowszych osiągnięć w czasopiśmie naukowych, społecznych lub na łamach prasy codziennej. WZHW prowadzą badania naukowe, opracowują problemy weterynaryjne dla potrzeb praktyki, opiniują metody walki z chorobami zwierząt.

W 1945 r. na terenie państwa działało już 9 WZHW: w Bydgoszczy, Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie. Świadczyło to o ogromnej potrzebie istnienia tego rodzaju placówek. W Bydgoszczy, Krakowie, Katowicach i Warszawie istniały już wcześniej weterynaryjne pracownie rozpoznawcze, które w 1945 r. przemianowano na WZHW. W okresie od października 1946 r. do czerwca 1953 r. WZHW w Bydgoszczy był włączony do Wydziału Rozpoznawczego IW. W następnych latach powstawały nowe zakłady: w Gorzowie Wlkp. w 1946 r., Wrocławiu — 1949 r., Opolu — 1951 r., Słupsku — 1952 r., Szczecinie — 1953 r., Olsztynie — 1959 r., Rzeszowie — 1963 r. W początkowym okresie niektóre zakłady obejmowały swym zasięgiem 2 lub 3 województwa. W miarę uruchamiania nowych placówek zasięg działania każdego z WZHW pokrywał się coraz bardziej z podziałem administracyjnym kraju. Po utworzeniu WZHW w Kielcach w 1965 r. każde województwo będzie dysponowało własnym rozpoznawczym zakładem. W wyniku spontanicznego w 1945 r. rozwoju sieci WZHW wiele powstających zakładów zostało zlokalizowanych w nieodpowiednich pomieszczeniach, a ograniczone możliwości finansowe Instytutu Weterynarii nie pozwoliły na szybkie i całkowite zlikwidowanie tych braków. Do 1959 r. oddano nowe budynki, zapewniające prawidłowe funkcjonowanie zakładu dla WZHW w Białymstoku (1950), Gdańsku (1954), Warszawie (1958), Katowicach (1959). Cały szereg placówek nadal pracuje jeszcze w złych warunkach lokalowych, co wpływa niekorzystnie na ich program działania. Wyrażna zmiana nastąpiła dopiero od 1960 r. Nowe pomieszczenie uzyskał WZHW w Rzeszowie, w budowie są WZHW w Olsztynie, Kielcach, Koszalinie i Lublinie, w najbliższym czasie przystąpi się do budowy WZHW w Łodzi, Krakowie i Poznaniu. Trudności lokalowe i kadrowe ograniczały rozwój poszczególnych WZHW. W

wielu wypadkach zaczynało od badań tylko bakteriologicznych, następnie uruchamiano pracownie serologiczne i parazytologiczne. Po 1960 r. w niektórych zakładach powstały nowe pracownie jak pomiarów skażeń promieniotwórczych, higieny produktów zwierzęcych, biochemii, wirusologiczna, chorób pszczoł, chorób odzwierzęcych, chorób drobiu, chorób wymienia. W tabeli 1 podano liczbę czynnych pracowników we wszystkich WZHW w poszczególnych okresach czasu.

Tab. 1. Wykaz czynnych pracowników

okres	bakteriologiczna	serologiczna	parazytologiczna	histopatologiczna	chorób pszczoł	inne	ogółem
1945—1949	10	11	2	2	—	1	26
1950—1954	13	14	14	2	—	1	44
1955—1959	14	14	15	2	—	6	51
1960—1964	16	16	16	3	12	26	89

WZHW jako rozpoznawcze placówki terenowe o charakterze naukowym były i są nadal kuźnią młodych kadr naukowych. Niektóre zakłady kierowane przez wybitnych specjalistów wykazują duże osiągnięcia zarówno na polu naukowym jak dydaktycznym. Funkcję kierownika WZHW pełnili ew. pełnią nadal następujący pracownicy: F. Anczykowski, J. Brill, J. Chwalibóg, A. Czarnowski, T. Dąbrowski, J. Dziekoński, I. Flis, H. Gołaszewski, St. Gołębiowski, K. Jasek, A. Kamińska, T. Łosiński, K. Marek, St. Meuszyński, F. Nagórski, J. Parnas, J. Piotrowski, A. Ratomski, L. Rogalski, Z. Rogiński, B. Semkow, A. Stryszak, H. Szwejkowski, J. Szaflarski, L. Ugorski, B. Uziębło, St. Wadowski, M. Wilczyński, J. Zahaczewski, J. Żebrowski. Personel naukowy WZHW, liczący zaledwie kilkanaście osób w okresie powstawania zakładów, wyraźnie wzrósł liczbowo szczególnie w ciągu ostatnich lat. WZHW działające w ramach Instytutu Weterynarii odczuwały pewien brak pracowników powodowany ograniczeniami w etatach. W tej dziedzinie rok 1960 okazuje się rokiem przełomowym, liczba pracowników zatrudnionych we wszystkich WZHW wzrosła w 1963 r. o ok. 80% w stosunku do 1959 r. W tabeli 2 wykazano stan zatrudnienia w WZHW w niektórych wybranych latach.

Tab. 2. Stan zatrudnienia

rok	liczba pracowników	w tym z wyższym wykształceniem
1949	84	31
1954	158	55
1959	152	54
1963	263	94

Obecnie WZHW zatrudniają 263 pracowników, w tym z wyższym wykształceniem 94. Jest to duży zwarty zespół ludzi, świadomy swych zadań i celów. Świadczą o tym osiągnięcia poszczególnych zakładów oraz osiągnięcia ich pracowników. Wielu z nich uzyskało stopień doktora, niektórzy otrzymali stopień docenta ewentualnie zostali powołani na stanowisko profesora w wyższych szkołach. W uznaniu zasług nie tylko na polu naukowym lecz także społecznym i politycznym niektórych pracowników WZHW odznaczono wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Właściwe rozpoznanie laboratoryjne to zasadniczy cel pracy WZHW. Wynik badania winien stanowić podstawę działania terenowej służby weterynaryjnej. Wiele akcji zwalczania chorób zakaźnych i inwazyjnych nie miałyby szansy powodzenia, gdyby nie praca WZHW. Lekarz praktyk coraz częściej i w coraz szerszym zakresie powinien żądać pomocy od laboratorium. Dzisiejsza wiedza umożliwia spełnienie tych żądań, dużo jednak zależy od ludzi, od warunków w jakich pracują i od aparatury jaką dysponują. Założony program rozwoju WZHW pozwala przypuszczać, że w niedługim czasie wszystkie WZHW staną się jeszcze w większym stopniu ogniskami postępu wiedzy weterynaryjnej. Tabela 3 w sposób wyraźny uwidacznia ogrom pracy WZHW w dziedzinie badań usługowych. Należy zaznaczyć, że niejednokrotnie jedno badanie uwidoczniło w tabeli obejmowało w rzeczywistości kilka różnych badań (np. bakteriologiczne, anatomopatologiczne i parazytologiczne). W latach 1950—54 WZHW wykonywały przeciętnie rocznie 1.200.000 badań, w latach 1955—59 — 1.290.000 badań, w latach 1960—63 — 880.000 badań. Pewien spadek liczby wykonanych badań usługowych po 1959 r. należy tłumaczyć tym, że badania drobiu na pulorozę zostały przekazane zakładom leczniczym dla zwierząt. W okresie 1960—63 ilość wykonanych badań usługowych wzrasta z roku na rok. O ile w 1960 r. przeprowadzono ok. 610.000, to w 1963 r. już 1.248.000 badań, przy czym znacznie rozszerzono zestaw badań w wyniku otwarcia całego szeregu nowych pracowni. Wykonano miliony badań, wydano miliony wyników. Liczby te obrazują wysiłek zespołu pracowników WZHW. Każdy wynik kryje w sobie trud pracy poparty odpowiednią wiedzą teoretyczną i praktyczną. Ścisła więź między ostatnim ogniwem łańcucha służby weterynaryjnej, jakim jest lekarz praktyk, a terenowym ośrodkiem wiedzy weterynaryjnej, jakim są lub winny być WZHW, gwarantuje celowość i skuteczność postępowania służby weterynaryjnej w ogóle. Nosaczyna, zaraza stadnicza zostały opanowane i zlikwidowane przy wydajnej współpracy WZHW, inne szeroko rozpowszechnione choroby zakaźne, jak np. gruź-

licę, brucelozę, salmonelozę można zwalczyć jedynie w oparciu o pomoc laboratorium; masowe akcje przeciw chorobom inwazyjnym wymagają aktywnego włączenia się pracowników WZHW. Podobnych przykładów można by przytoczyć o wiele więcej. Wydaje się, że obecnie nie można sobie wyobrazić pracy lekarza w terenie bez pomocy tych zakładów. Wykonywane badania usługowe stanowią ponadto cenny materiał kazuistyczny i statystyczny. Jest to niewyczerpana skarbnica tematów prac naukowych, które posiadają specjalną wartość, ponieważ wynikają z potrzeb terenu i stanowią rozwiązanie lokalnych trudności służby weterynaryjnej.

Tab. 3. Zestawienie badań usługowych (w tysiącach)

okres	bakteriologiczne	serologiczne	parazytologiczne	chorób pszczół	inne	razem
1945 — 49	107	488	3	—	1	599
1950 — 54	435	5.187	367	—	9	5.998
1955 — 59	470	5.180	792	—	10	6.452
1960 — 63	432	1.970	929	172	21	3.524
razem	1.444	12.825	2.091	172	41	16.573

W pierwszych latach po wojnie WZHW w Łodzi i w Katowicach zajmowały się dodatkowo produkcją szczepionki bakteryjnej do tępienia myszy, a WZHW w Krakowie i Łodzi produkcją niejadliwej szczepionki przeciw różycy. Trzeba było niezwyklego samozaparcia do wyprodukowania kilkudziesięciu tysięcy litrów szczepionek w warunkach nie przystosowanych do produkcji i przy pomocy szustupłej liczby rąk. Poszczególne WZHW niejednokrotnie jeszcze ratowały pogłowie zwierząt na swoich terenach, wytwarzając w miarę potrzeby odpowiednie szczepionki, np. przeciw salmonelozie świń, cieląt, kaczek i zwierząt futerkowych, przeciw gruźlicy rzekomej, chorobom wychowu źrebiąt, shigelozie, leptospirozie oraz przeciw chorobie cieszyńskiej itd. WZHW w Krakowie przeprowadzał przez pewien czas urzędową kontrolę szczepionek przeciw wściekliźnie i różycy świń. Na konto zasług WZHW w Katowicach należy zapisać zorganizowanie, uruchomienie i prowadzenie ośrodka badań nad chorobą cieszyńską. Placówka ta w dużej mierze przyczyniła się do poznania biologii tego wirusa oraz wyprodukowała szczepionkę do zwalczania tego schorzenia. WZHW w Bydgoszczy zorganizował pierwsze ruchome laboratorium w przystosowanym do tego celu samochodzie. Użytkowano przez to możliwość natychmiastowej ingerencji w terenie, możliwość przeprowadzania badań laboratoryjnych bezpośrednio w ognisku zarazy. Zwiększyła się tym samym operatywność zakładu, a sam zakład poprzez swoje ruchome laboratorium może docierać do wszystkich zakątków województwa.

Pracownicy WZHW biorą czynny udział w akcjach szkoleniowych. Doksztalcają się na kursach, kursokonferencjach i zjazdach, a zdobytą wiedzę przekazują w teren. Bogate zbiory bibliotek zakładowych oraz liczne czasopisma fachowe stanowią cenne źródło wiedzy nie tylko dla nich samych, lecz także są dostępne dla całej służby terenowej. Pracownicy WZHW byli i są członkami różnych towarzystw naukowych, zawodowych i społecznych, pełnią cały szereg odpowiedzialnych funkcji. Akcja szkoleniowa prowadzona jest w różnych kierunkach, wśród służby weterynaryjnej i służby zootechnicznej, wśród hodowców i rolników. Niektóre zakłady propagują swoje osiągnięcia i swoją działalność przez organizowanie własnych stoisk na powiatowych wystawach rolniczych. Dziesiątki artykułów popularnych i popularno-naukowych, drukowanych często na łamach prasy codziennej, przedstawiających aktualne zagadnienia weterynaryjne oraz hodowlane w sposób zrozumiały dla szerokiego kręgu czytelników, uzupełniają bezpośrednią osobistą akcję pracowników WZHW w terenie. Wojewódzkie i powiatowe narady robocze lekarzy stanowią często okazję do rozpowszechniania najnowszych osiągnięć nauki weterynaryjnej. W WZHW odbywają staż absolwenci wydziałów weterynaryjnych. Pracownicy WZHW nierzadko są prelegentami na odprawach zootechników i hodowców, widzi się ich w państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i wśród chłopów na wsi. Włączają się chętnie do każdej akcji, w której ich udział jest pożyteczny. Z racji wykonywanych obowiązków orientują się szybko i dobrze w narastających problemach w terenie i lokalnych trudnościach służby weterynaryjnej. Bezpośrednia interwencja, podbudowana wynikami laboratoryjnymi oraz wiedzą niejednokrotnie prowadziła do rozwiązania zagadnienia lub usunięcia trudności. Pracownik WZHW musi dobrze znać miejsce swej pracy to jest teren. Działalność jego bowiem nie ogranicza się tylko do zakładu, lecz rozciąga na cały teren województwa, a nierzadko przekracza te granice. Każdy nie wyjaśniony problem powstający w terenie winien być jego problemem i celem jego badań. Liczne publikacje pracowników WZHW są najlepszym dowodem takiego właśnie pojmowania obowiązków. W zależności od lokalnych warunków każdy zakład ma swoją specyficzną problematykę naukową, wynikającą z potrzeb terenu.

Pracownicy WZHW utrzymują ścisłe kontakty z różnymi instytucjami naukowymi, jak np. Instytutem Weterynarii, wyższymi szkołami rolniczymi, akademiami medycznymi, Państwowym Zakładem Higieny, stacjami sanitarno-epidemiologicznymi itd. Prowadzą wspólnie prace badawcze o tematyce intere-

sującej służbę weterynaryjną i służbę zdrowia. W szczególności choroby odzwierzęce jak bruceloza, gruźlica, salmoneloza, leptospiroza, wścieklizna itd. stanowią wdzięczne pole do tej współpracy. Wyniki współdziałania widoczne są w postaci licznych wspólnych publikacji. Pracami wykonywanymi w WZHW interesują się naukowcy zagraniczni. Nawiązano cały szereg kontaktów pisemnych z placówkami zagranicznymi, dochodzi często do wzajemnej wymiany publikacji. Niektóre osiągnięcia naukowe WZHW są wysoko cenione nie tylko w kraju lecz także za granicą. W związku z tym narasta problem kontaktów osobistych z ośrodkami naukowymi innych państw. Wyjazdy za granicę pracowników WZHW wydają się niezbędne, by placówki te mogły pracować i lepiej i wydatniej. Szkolenie bowiem w innych ośrodkach naukowych jest podstawowym warunkiem postępu. Dotychczas pracowników WZHW z przyczyn bliżej nie znanych umieszczano na szarym końcu listy kandydatów. Do 1959 r. zaledwie jeden pracownik WZHW był skierowany na szkolenie za granicą. W okresie 1960—1963 z takich wyjazdów korzystało pięć osób. Stwierdza się więc wyraźną poprawę na tym odcinku, lecz w dalszym ciągu stan nie jest zadowalający.

Praca naukowa wieńczy dzieło pracowników WZHW. Jest ona świadectwem pełnej dojrzałości pracowników do samodzielnego rozwiązywania pewnych problemów. Składają się na nią liczne artykuły, instrukcje, monografie, podręczniki. Nazwiska pracowników WZHW widnieją na stronach wielu czasopism naukowych. Ujednolicenie metod badań rozpoznawczych obowiązujących w WZHW jest także zasługą personelu tych zakładów. Przekazano już 18 instrukcji, a dalsze przygotowuje się. Wydano 5 opracowań monograficznych, 3 o chorobie cieszyńskiej (Katowice), o maczugowcach zwierzęcych (Lublin), o salmonelozie nutrii (Wrocław). J. Szaflarski i J. Nawrocki są współautorami podręcznika „Choroby owiec” (1952, 1959), a J. Szaflarski i T. Łosiński podręcznika „Bruceloza zwierząt domowych” (1959). W tabeli 4 przedstawiono ilość publikacji pracowników WZHW. Ogółem ogłoszono drukiem w okresie dwudziestolecia 557 prac. Przodują na tym polu WZHW w Katowicach, Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Gorzowie Wlkp., Łodzi, Bydgoszczy i Lublinie. Problematyka prac różnorodna, od przyczynków do wnikliwych rozpraw. Większość artykułów poświęcono etiologii, diagnostyce i zwalczaniu chorób zakaźnych. Powiązanie WZHW z terenem uwidacznia się w tematyce prac naukowych. W większości prac przewija się aspekt praktyczny, a wnioski końcowe badań zazwyczaj mają zastosowanie w terenie. Niektóre badania o wspólnej tematyce prowadzone w różnych ośrodkach wzajemnie się uzupełniają, ewentualnie naświetlają zasadni-

czy problem w różnym ujęciu. Liczba kilkuset publikacji jest godna podkreślenia, jeśli się weźmie pod uwagę, że pracownicy WZHW jednocześnie wykonali kilkanaście milionów badań usługowych. Ze względów technicznych wszystkich prac omówić tu nie można. Ograniczę się jedynie do zasadniczych kierunków badań i wymienię tylko niektóre prace.

Tab. 4. Wykaz publikacji

o k r e s	i l o ś ć
1945 — 49	91
1950 — 54	148
1955 — 59	145
1960 — 63	173
razem	557

Najwięcej uwagi poświęcono brucelozie i salmonelozom. WZHW w Łodzi pierwszy w Polsce wyizolował i opisał szczepy *Brucella suis v. thomsoni* ze świń, WZHW we Wrocławiu — szczep *Brucella melitensis* z płodu owcy, a WZHW w Katowicach — szczepy *Brucella abortus* z płodów kłacz. W wielu artykułach przeanalizowano wartość odczynów serologicznych w diagnostyce brucelozy. W szczególności zwrócono uwagę na znaczenie odczynów w różnicowaniu zwierząt szczepionych S-19 i zakażonych, ustalono sposób interpretacji wyników odczynu zlepnego i wiązania dopełniacza (Kraków, Bydgoszcz), próbowano zastosować odczyn precypitacji i szczepienie „wskaźnikowe” S-19 (Wrocław) oraz odczyn zlepny z serwatką mleka (Szczecin) do tych celów. Wprowadzono odczyn Coombsa do diagnostyki brucelozy bydła (Bydgoszcz). Opracowano metodykę odczynu pierścieniowego oraz techniki przygotowania antygeny (Poznań, Wrocław). Przeprowadzono próby zastosowania antygeny barwnego do terenowej aglutynacji szkiełkowej z kroplą krwi (Kraków). W wielu rejonach kraju przeprowadzono inwentaryzację brucelozy u różnych zwierząt: koni, bydła, świń, owiec, kóz, psów, kotów, kur (Katowice, Kraków, Gorzów, Opole). Podkreślono konieczność kompleksowego, środowiskowego zwalczania brucelozy (Łódź). Wykazano znaczenie brucelozy jako choroby zawodowej (Katowice, Łódź, Poznań).

Salmonella gallinarum-pullorum stwierdzono u cielęcia (Słupsk), świni (Gdańsk), *Salmonella bispebjerg* u gasiat, a *Salmonella cholerae suis* u zająca (Gdańsk). WZHW w Krakowie przebadł frakcje antygenowe pał. *Salmonella*. Opisano przypadki zatrucia ludzi wywołane przez *S. choleraesuis* (Katowice), *S. dublin* (Słupsk), *S. typhimurium* (Katowice, Kraków). Enzoootia salmonelozy cieląt była tematem pracy WZHW w Łodzi, salmonelozy bydła i cieląt — WZHW w Szczecinie, ronienie paratyfuszowe kłacz — WZHW w Lublinie i Krakowie. Omó-

wiono wartość laboratoryjnych metod diagnostycznych salmonelozy, nosicielstwo *S. dublin* u bydła dorosłego, lokalizację zarazki u nosicieli (Łódź). Opracowano występowanie pał. *Salmonella* u zwierząt w Polsce w latach 1945—1960 (Słupsk, Opole, Gdańsk). Opisano przypadki salmonelozy indyków (Opole), gołębi (Katowice), gęsi i bażantów (Wrocław), kur (Łódź). Przedstawiono nasilenie salmonelozy wśród ptactwa wodnego (Lublin). Przeanalizowano metody diagnostyczne przy pulorozie, opracowano wytyczne zwalczania oraz metodę aglutynacji płytowej (Katowice, Kraków). WZHW w Łodzi ocenił w badaniach porównawczych wartość poszczególnych metod rozpoznawczych przy pulorozie, omówił braki diagnostyki serologicznej oraz uzasadnił konieczność wprowadzenia uzupełniających badań bakteriologicznych reaktorów serologicznych w stadach drobiu o niskim procencie zakażenia *S. pullorum*. WZHW we Wrocławiu zastosował szybki odczyn zlepny z barwnym antygenem do diagnostyki salmonelozy ptactwa wodnego.

Gruźlica była tematem prac kilku WZHW. W Krakowie wprowadzono hodowlę szkiełkową do badania mleka, omówiono wartość metod serologicznych w rozpoznawaniu gruźlicy, zastosowano odczyn hemolityczny w badaniach bydła, Katowice zajmowały się odczynem wiązania dopełniacza, a w Białymstoku próbowano zastosować test BCG do wykrywania nieswoistych odczynów tuberkulinowych, WZHW w Łodzi rozpatrzył ocenę san.-wet. mięsa w przypadkach gruźlicy oraz ocenił tuberkulinę ptasią. Włoskowiec różycy stwierdzono u ptaków w WZHW w Gdańsku i Łodzi, u jałówek w Gorzowie, u cielęcia w Gdańsku. Opisano przypadki różycy u ludzi (Katowice). Określono własności biochemiczne włoskowca różycy Stauba (Gdańsk), omówiono formy S i R włoskowca różycy oraz odczyny serologiczne w diagnostyce różycy (Gorzów). Nosicielstwo włoskowca różycy u świń opracowano w Katowicach, a problem różycy i higieny mięsa w Lublinie. Wykryto po raz pierwszy w Polsce listeriozę u koni (Wrocław), owiec (Lublin), kur (Gdańsk), bydła (Katowice, Gdańsk). WZHW w Łodzi omówił patogenezę pasterelezy oraz rozprzestrzenienie schorzenia na terenie województwa, rozpatrzył wpływ czynników klimatycznych na sezonowe wahania pasterelezy oraz wykazał nosicielstwo *Pasteurella multocida* u świń. Opisano pasterelezę prosiąt oraz występowanie *Past. haemolytica* i *Past. multocida* u owiec (Lublin, Katowice). WZHW w Gorzowie opracował metodę podawania detrecmicy w zastrzykach przy leczeniu pasterelezy świń oraz omówił wpływ czynników geoklimatycznych na nasilenie zarazy. WZHW w Lublinie jest współautorem kompleksowych badań w naturalnych ogniskach leptospirozy.

WZHW w Katowicach wykonał wiele badań

nad rzęsistkowicą zwierząt i ludzi, przeprowadził inwentaryzację zarazy na terenie województwa, podał metody hodowli pierwotniaka, wykazał obecność rzęsistka w jądrze i najądrzu buhaja, omówił metody leczenia. WZHW w Gdańsku wyizolował *Vibrio foetus* z płodów owiec i bydła, zastosował odczyny serologiczne do rozpoznawania schorzenia, podał sposób hodowli zarazka. Przeprowadzono badania bakteriologiczne nasienia ogierów (Katowice, Poznań), podkreślono znaczenie *Str. zooepidemicus* i paciorkowców hemolitycznych w jałowoci i schorzeniach dróg rodnych klaczy. Ustalono florę bakteryjną nasienia buhajów z zależności od sposobu konserwacji (Łódź). Nad chorobami wymienia pracuje zakład w Bydgoszczy.

Na temat choroby cieszyńskiej i wirusów poliomyelitycznych wykonano cały szereg badań w WZHW w Katowicach. Przebadano pokrewieństwo serologiczne wirusów Heinego-Medina i zarazy cieszyńskiej, przedstawiono biologię wirusa choroby cieszyńskiej, opisano schorzenie u dzików, oceniono wartość szczepionki p/w chorobie cieszyńskiej.

WZHW w Gorzowie omówił szczepienia ochronne p/w chorobom drobiu, produkcję nieżydliwej szczepionki różycowej, praktyczną wartość szczepionki p/w salmonelozie świń i szczepionki lapinizowanej p/w pomorowi świń oraz przedstawił metodykę oczyszczania i zagęszczania surowicy p/w różycowej. Wykazano wykluczające się wzajemnie działanie surowicy przeciwpomorowej i szczepionki z CV oraz wykazano zalety i braki szczepionki lapinizowanej p/w pomorowi świń (Łódź). Przeprowadzono badania nad szczepionką p/w *Corynebacterium equi* (Lublin), szczepionką p/w wściekliznie oraz chorobą poszczepienną psów (Kraków), omówiono wartość szczepionki z CV p/w pomorowi świń (Wrocław).

WZHW w Lublinie zajmował się chorobami wychowu młodzieży, prosiąt, jagniąt, cieląt i źrebiąt w PGR, opracował shigelozę źrebiąt oraz zakażenia *Corynebact. equi*. WZHW w Krakowie na podstawie wykonanych badań przedstawił statystycznie przyczyny zachorowań młodzieży, a WZHW w Gorzowie uzasadnił znaczenie etiologiczne ziarniaków w tej grupie chorób. Schorzeniami świń interesowało się wiele WZHW. O zatruciach karbolem, fosforiakiem, podchlorynem wapnia, mazią pogazową donoszą Katowice, fluorkiem sodu — Gdańsk, solaniną — Wrocław, zakaźne wirusowe zapalenie żołądka i jelit oraz chorobę obrzękową opisano w Szczecinie, wibriozę w Łodzi, śmierć sercową w Poznaniu. Salmonelozą świń, w szczególności metodami zwalczania zajmowały się WZHW w Katowicach, Łodzi i Gorzowie. Grypa prosiąt, pał. hemofilna Pfeiffera były tematem badań WZHW w Poznaniu. Omówiono zmiany anat.-pat. przy pomorze świń (Poznań) oraz wpływ flory bakteryjnej

na obraz sekcyjny pomoru świń (Łódź). Choroby zwierząt futerkowych zajmują znaczną pozycję w piśmiennictwie WZHW. Opisano zatrucia pokarmowe (Gdańsk), czterochlorkiem etylenu (Katowice), czterochlorkiem węgla (Wrocław). Stwierdzono po raz pierwszy w kraju chorobę Aujeszky'ego u lisów (Wrocław), dalej chorobę Rubartha u lisów, drożdżycę płuc u norek oraz gruźlicę lisów i norek (Gdańsk), nosówkę u norek i lisów, posocznicę krwotoczną u norek, salmonelozę u nutrii oraz zatrucie jadem kiełbasianym u norek (Katowice), gruźlicę norek (Słupsk), *Salmonella derby* u lisów oraz gruźlicę rzekomą u nutrii (Wrocław), salmonelozę u piesaków i lisów srebrzystych oraz rodenticzę u nutrii (Gorzów), ronienie lisów wywołane przez *S. choleraesuis* (Gdańsk, Łódź). WZHW we Wrocławiu opracował diagnostykę nosicielstwa pał. *Salmonella* u nutrii, WZHW w Gdańsku zestawiał przyczyny zachorowań zwierząt futerkowych w oparciu o własne materiały badań.

WZHW w Katowicach przeprowadzał badania nad zastosowaniem odczynów serologicznych i alergicznych w rozpoznawaniu chorób inwazyjnych owiec, bydła i koni. Stosowano frakcje wielocukrowe i białkowe do diagnostyki motylicy, odczyn wykluczania i alergiczny do rozpoznawania zakażenia wągrami wąskoszyjnymi. Robaczyca płuc bydła zajmuje się WZHW w Szczecinie.

WZHW wiele dotychczas zdziałały. Pokonały na swej drodze wiele trudności. Młode kadry okrzepły i można na nie liczyć. Ogrom włożonej pracy jest zamknięty w liczbie wykonanych badań usługowych i prac naukowych. Jednak nie wszystkie zakłady rozwijały się jednakowo pomyślnie. Nie wszystkie placówki mają odpowiednie pomieszczenia, różne jest wyposażenie, różny program działania związany z liczbą czynnych pracowników oraz stanem zatrudnienia. W związku z tym Departament Weterynarii opracował program minimum, który będzie obowiązywał wszystkie zakłady oraz nakreślił ogólne ramy rozwojowe dla WZHW na najbliższe lata. Przewiduje się rozbudowę poszczególnych zakładów do pewnego standardu ogólnokrajowego. Należałoby zapewnić do 1970 r. nowe pomieszczenia wzorowane na projekcie „olsztyńskim” ew. „rzeszowskim” wszystkim tym zakładom, które odczuwają pod tym względem braki. W każdym WZHW należałoby zaplanować następujące pracownie: bakteriologiczną, serologiczną, parazytologiczną, histopatologiczną, toksykologiczną, higieny produktów zwierzęcych, pomiarów skażeń promieniotwórczych, wirusologiczną, epizootologiczną, badania pasz. chorób owadów użytkowych, chorób drobiu i chorób ryb. W niektórych zakładach mogą powstać ponadto inne specjalistyczne pracownie w zależności od potrzeb terenu. Dzięki dużej rozbudowie WZHW staną się jeszcze w więk-

szym stopniu terenowymi ośrodkami naukowymi. Należy się liczyć ze znacznym wzrostem liczby pracowników z wyższym wykształceniem. Sprawdzianem przydatności pracownika do pracy w WZHW będą jego wyniki w badaniach naukowych. W związku z tym należałoby zwrócić większą uwagę na ten odcinek pracy w WZHW. Pracownicy powinni korzystać w większym niż dotychczas stopniu z dorobku innych ośrodków naukowych. Należałoby doksztalać pracowników WZHW nie tylko w kraju, lecz także za granicą oraz zapewnić WZHW stałą prenumeratę czasopism zagranicznych. W szerszym zakresie trzeba

umożliwić pracownikom uzyskiwanie stopnia naukowego doktora. Nakreślony plan rozwojowy uwypukla charakter naukowy zakładów na tle zasadniczej usługowej pracy. Wynika z tego potrzeba przywrócenia praw pracowników nauki dla personelu WZHW.

Piękna karta historii WZHW nie jest jeszcze całkowicie zapisana. Przed WZHW otwierają się nowe możliwości rozwojowe i od nas samych będzie zależało, czy te możliwości staną właściwie wykorzystane.

Panu dr A. Gostyńskiemu oraz Panom Kierownikom WZHW składam serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc.

JERZY ZUBERBIER

*Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu i Zaopatrzenia
Weterynaryjno-Zootechnicznego*

Osiągnięcia Zjednoczenia Przemysłu i Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego w XX-leciu PRL

Tylko dzięki socjalistycznemu ustrojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawód weterynaryjny w ciągu tak niedługiego okresu czasu, bo zaledwie 20 lat, mógł na wszystkich odcinkach swej działalności dojść do tak dużych osiągnięć.

Produkcja przemysłowa leków weterynaryjnych oraz zaopatrzenie w leki, sprzęt weterynaryjny i zootechniczny potrafiły stanąć na wysokości zadania, podążając za wymogami służb administracyjnych, li tylko dlatego, że otrzymały wielomilionowe inwestycje, dzięki którym mogły stworzyć bazy dla swojego rozwoju.

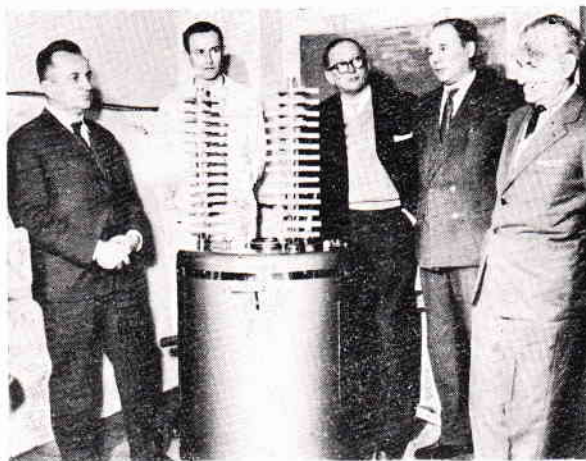
W Nr 7 „Medycyny Weterynaryjnej” z lipca 1954 r. omówiono osiągnięcia nauki i służby weterynaryjnej w okresie X-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jakże młody wówczas, bo zaledwie 2 lata liczący zarząd przemysłu bioweterynaryjnego i 3 lata licząca Centrala Zaopatrzenia Weterynaryjnego i Zootechnicznego reprezentowane były na łamach naszego czasopisma, a już wtedy obie te instytucje miały niemały dorobek.

Drugi Zjazd Partii, określając nowe zadania dla rolnictwa i hodowli nałożył tym samym nowe obowiązki na nasz przemysł i zaopatrzenie. Celem zaspokojenia zwiększających się stale potrzeb służby weterynaryjnej i zootechnicznej — przemysł bioweterynaryjny i Centrala Zaopatrzenia w szybkim tempie musiały zorganizować nowe warsztaty pracy, które powstały dzięki przyznanym przez Rząd środkom finansowym z centralnego funduszu inwestycyjnego.

Stwierdzić należy, że w minionym 20-leciu powstały i okrzepły: rodzimy przemysł leków weterynaryjnych oraz przedsiębiorstwo zaopatrzenia w wyżej wymienione leki oraz sprzęt

weterynaryjny i zootechniczny, produkowane przez krajowy przemysł państwowy i spółdzielczy.

Obie instytucje obchodziły już 10-lecie swego istnienia.



Fot. 1. Wiceminister Rolnictwa mgr Stanisław Gucwa zwiedza nowy oddział liofilizacji w Zakładach Przemysłu Bioweterynaryjnego w Puławach.

Przekazane przez Instytut Weterynarii Zarządowi Przemysłu Bioweterynaryjnego w 1952 r. zakłady w Drwalewie, Gorzowie i Puławach — zmieniły się w poważne ośrodki przemysłowe. W okresie od 1952 do 1964 wybudowaliśmy nowe i nowoczesne laboratoria produkcyjne, stare laboratoria adaptowaliśmy, przerobiliśmy i unowocześniliśmy. Łącznie z budynkami produkcyjnymi — powstały wszystkie budynki pomocnicze, jak: kotłownia, agregaty chłodnicze, magazyny, warsztaty mechaniczne, garaże, stajnie, chlewnie dla zwierząt produkcyjnych. Na wszystkich obiektach zaprowadzono systemy wodno-kanaliza-